

Sygn. akt II Ca 239/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Sądu Rejonowego Grażyna Madej (del.)

Protokolant protokolant sądowy Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko Z. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 18 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 39/12

I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego Z. A. na rzecz powódki J. A. także kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od zasądzonej w punkcie I zaskarżonego wyroku kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) także za okres od 6 grudnia 2011 roku do 17 lutego 2014 roku;

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powódki J. A. od pozwanego Z. A. kwotę kosztów procesu podwyższa z kwoty 2382,35 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt dwa złote trzydzieści pięć groszy) do kwoty 4836 zł (cztery tysiące osiemset trzydzieści sześć złotych);

II. oddala apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego Z. A. na rzecz powódki J. A. kwotę 2100 zł (dwa tysiące sto złotych) tytułem kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Z. A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kraśniku kwotę 1406 zł (jeden tysiąc czterysta sześć złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona;

V. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa opłatę od apelacji pozwanego, od której pozwany był zwolniony.

Sygn. akt II Ca 239/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 października 2011 roku powódka J. A. domagała się zasądzenia kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 1 stycznia 2008 roku pozwany Z. A. zaatakował powódkę i uderzył metalowym młotkiem kilkakrotnie w głowę. W związku z doznany urazem J. A. została przewieziona do szpitala na oddział pourazowy gdzie stwierdzono u niej złamanie z wklonowaniem odłamów w górnej części kości czołowej po stronie lewej, wielkości 15 mm, obrzęk obustronny tkanek miękkich oraz podejrzenie pęknięcia blaszki zewnętrznej kości ciemieniowej. Powódka przebywała w szpitalu 11 dni. Podała, że po wyjściu ze szpitala w dalszym ciągu odczuwała dolegliwości, szczególnie uciążliwe zawroty głowy, problemy z utrzymaniem równowagi. Utrudniało jej to wykonywanie zwykłych czynności życia codziennego, jak umycie się, wejście i wyjście z wanny, ugotowanie posiłków. W tym czasie niezbędna była pomoc córki. Wskazała również, iż od początku przyjmowała silne leki, w tym leki przeciwbólowe.

Według twierdzeń pozwu, pomimo podjętego leczenia skutki doznanych urazów są widoczne do dziś, powódka odczuwa ból i zawroty głowy, miewa zaburzenia pamięci. Nadal zażywa środki przeciwbólowe i jest pod stałą kontrolą neurologa. Poddana została również zabiegom rehabilitacyjnym, 3 razy po 10 zabiegów, w związku z bólem kręgosłupa, który pojawił się po pobiciu oraz w związku z drętwieniem rąk.

Poza dolegliwościami wynikającymi bezpośrednio z doznanych urazów u powódki pojawiły się problemy natury psychicznej, lęki, strach przed byłym mężem, problemy z koncentracją i pamięcią, trudności ze snem. Powódka korzystała z pomocy psychologa, który stwierdził, iż na skutek traumy po urazie głowy J. A. ma luki pamięciowe, problemy z pamięcią trwałą- semantyczną, jej zachowanie charakteryzuje się postawą lękową, nadwrażliwością oraz małą odpornością na stres.

Powódka podkreśliła, że przed zdarzeniem prowadziła aktywny tryb życia. Samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe, robiła zakupy, sprzątała, pracowała jako opiekunka środowiskowa. W wyniku pobicia przez okres ponad dwóch miesięcy J. A. w ogóle nie pracowała, obecnie zaś jest w stanie pracować, ale w o połowę mniejszym zakresie. Ponadto powódka ciągle potrzebuje pomocy córki w zwykłych sprawach życia codziennego, w szczególności, gdy jest potrzeba przeniesienia czegoś ciężkiego, zrobienia zakupów oraz w sprzątanii i gotowaniu.

Powódka wywodziła również, iż w wyniku długotrwałego przyjmowania leków przeciwbólowych osłabieniu uległ jej układ odpornościowy. Stwierdzono u niej anemię, zaś w czerwcu 2009 roku trafiła do szpitala w związku z ciężkim kaszlem, nasilającymi się zawrotami głowy i wysoką gorączką.

W uzasadnieniu swojego żądania J. A. wskazała także, iż zdarzenie z dnia 1 stycznia 2008 roku nie było jednorazowym wybrykiem pozwanego, który przez wiele lat znęcał się nad powódką fizycznie i psychicznie. Prowadzone były przeciwko niemu liczne postępowania karne, które były umarzane, gdyż pozwany obiecywał poprawę a powódka mu wybaczała. W dniu 8 grudnia 2005 roku pozwany został jednak skazany za znęcanie się nad powódką na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Mimo tego Z. A. nadal nadużywał alkoholu i znęcał się nad rodziną.

W dniu 17 listopada 2011 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

Zarzucił, iż powódka nie wskazała dowodów usprawiedliwiających wysokość roszczenia oraz, że wysokość kwoty żądanego zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rzeczywistych skutków działań pozwanego, na które powódka się powołuje, a ponadto podniósł, że powódka przed zdarzeniem z dnia 1 stycznia 2008 roku stale się leczyła i szereg dolegliwości, które powołała w pozwie związane jest ze schorzeniami, jakie już wcześniej występowały u powódki. Pozwany wskazał również, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy dolegliwościami na jakie obecnie uskarża

się powódka z działaniami pozwanego, brak jest podstaw do zasądzenia odsetek za zwłokę od dnia 20 października 2010 roku, tj. od dnia wniesienia pozwu .

W piśmie procesowym z dnia 23 grudnia 2013 roku powódka ograniczyła żądanie z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 70.000 zł.

Prawomocnym postanowieniem Sądu pierwszej instancji z dnia 6 lutego 2014 roku umorzono zostało postępowanie co do kwoty 5.000 zł, ponad żądana kwotę 70.000 zł.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku zasądził na rzecz J. A. od Z. A. kwotę 50.000 zł z 13% odsetek ustawowych od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził na rzecz J. A. od Z. A. kwotę 2.382 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Kraśniku) od Z. A. kwotę 2.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona i w pozostałym zakresie przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt IV).

Za podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął następujący stan faktyczny.

Z. A. i J. A. zamieszkiwali razem w lokalu mieszkalnym położonym w K. przy ul. (...). W dniu 1 stycznia 2008 roku pozwany znieacka kilkakrotnie uderzył młotkiem metalowym powódkę J. A. w głowę, powodując obrażenia ciała w postaci licznych ran tłuczonych głowy i złamanie kości czołowej po stronie lewej z wklonowaniem odłamków. W wyniku doznanego urazu powódka J. A. trafiła do Szpitala (...) w K., gdzie przebywała od 1 do 11 stycznia 2008 roku. Po opuszczeniu szpitala powódka kontynuowała leczenie w poradni neurologicznej z uwagi na bóle i zawroty głowy. W pierwszych dwóch miesiącach nie mogła w domu funkcjonować samodzielnie. Nie była w stanie sama wejść do wanny, umyć się. Przy wykonywaniu czynności pomagała jej zamieszkująca z nią razem córka A. Z. (1). Przez pewien okres J. A. nie wychodziła z domu, była załęczniona. Oprócz rozpoczętego leczenia u neurologa stan psychiczny wymagał rozpoczęcia leczenia w Poradni Zdrowia Psychicznego. Z przeprowadzonego wywiadu podczas tych wizyt wynika, że trudności w zasypianiu, koszmary nocne, budzenie się w nocy wiążą się ze zdarzeniem z dnia 1 stycznia 2008 roku. Stosunki w okresie wcześniejszym powódki z jej byłym mężem układały się źle. Pozwany nadużywał alkoholu, w 2005 roku był skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoją żoną w okresie od stycznia 2000 roku do października 2005 roku.

Z ustaleń Sądu wynika ponadto, że powódka otrzymuje rentę od roku 1979 w związku ze schorzeniem kardiologicznym, jest także zatrudniona w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej jako opiekunka osoby niepełnosprawnej. Po zdarzeniu w dniu 1 stycznia 2008 roku, przez okres 2 miesięcy z uwagi na stan zdrowia nie mogła wykonywać tych obowiązków. Po tym czasie powróciła do wykonywania obowiązków zawodowych i wykonuje je do chwili obecnej.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał wyjaśnienia i zeznania stron, zeznania świadków, wyroki wydane w sprawach karnych, dokumentację medyczną (historie choroby i zaświadczenia), akta ZUS (...).

Odwołując się natomiast do dowodów z opinii sądowo - psychologicznej, sporządzonej przez biegłą psycholog S. P., z opinii sadowo-psychiatrycznej biegłego lekarza psychiatry M. M. oraz z opinii biegłego lekarza neurologa E. B., Sąd Rejonowy wskazał, że zdarzenie z dnia 1 stycznia 2008 roku było dla powódki przeżyciem silnie traumatycznym, a w jego wyniku doznała ona przewlekłego urazu psychicznego. W wyniku stresu pourazowego powódka cierpi na zaburzenia depresyjno - lękowe, zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia pamięci, co ogranicza ją poznawczo. Nastąpiły również u powódki zaburzenia osobowości o charakterze astenicznym. Sąd Rejonowy podkreślił jednakże, iż według biegłego psychiatry zespół stanu pourazowego w przypadku powódki wygasa i nie zachodzi obawa, że objawy te będą narastać. Zaburzenia odczuwane przez J. A. powodują występowanie dyskomfortu psychicznego i stanowią obiektywną szkodę zdrowotną, aczkolwiek są to zaburzenia o tyle ograniczone, iż można uznać jedynie niewielki uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób innych w codziennym życiu i jest zdolna do samodzielnej egzystencji. W odniesieniu do cierpień fizycznych, związanych z urazem głowy, Sąd pierwszej instancji przyjął za biegłą neurolog, że miały one znaczne nasilenie przez około 2 tygodnie, zaś w późniejszym okresie

cierpienia były o średnim nasileniu, wynikające z objawów zespołu stresu pourazowego. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób innych w codziennym życiu i jest zdolna do samodzielnej egzystencji.

Dokonując oceny żądania pozwu Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki oparte jest na przepisie art. 445 §1 k.c.

Za okoliczność bezsporną, potwierdzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2008 roku, sygn. akt IV K 191/08, opiniami biegłych i zeznaniami świadków, Sąd pierwszej instancji uznał doznanie przez powódkę rozstroju zdrowia w wyniku zdarzenia z dnia 1 stycznia 2008 roku. Sąd podkreślił, że oznaczenie przez biegłych procentowo rozmiaru uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy do określenia wysokości należnego świadczenia. Wskazał, że rozmiar krzywdy i cierpienia doznane przez poszkodowanego Sąd określa na podstawie sporządzonych opinii i zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki oraz ustalając jak dane zdarzenie przełożyło się na obecne życie pokrzywdzonej, jej pracę zawodową. Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo J. A. w znacznej części było zasadne.

Za wiarygodne przyjął Sąd twierdzenia J. A., że w okresie dwóch miesięcy po zdarzeniu, z powodu doznanego urazu, nie mogła ona samodzielnie funkcjonować. W ocenie Sądu okoliczność tę potwierdzają zeznania świadków. Po dwóch miesiącach stan zdrowia powódki uległ poprawie i mogła ona powrócić do wykonywania obowiązków zawodowych pracując jako siostra środowiskowa. Nadal konieczne były wizyty u neurologa, psychologa i sporadycznie u psychiatry.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze wiek pokrzywdzonej, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpienia fizycznych i psychicznych i czas trwania tych cierpień. Sąd podkreślił, że celem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. jest kompensata doznanej krzywdy oraz, że z uwagi na swój kompensacyjny charakter, zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną doznaniem cierpieniem. Kierując się tym przesłankami Sąd uznał, że odpowiednia będzie kwota zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł Sąd Rejonowy wskazał jednocześnie, że powódka nie wykazała związku przyczynowego między kaszlem i wysoką temperaturą, a zdarzeniem w dniu 1 stycznia 2008 roku i w tej części Sąd roszczenie oddalił. Podniósł, że powódka otrzymuje rentę w wysokości 660 zł oraz wynagrodzenie za pracę siostry środowiskowej w wysokości 900 zł. Pozwany przebywa w zakładzie karnym, gdzie odbywa orzeczoną w sprawie IV K 191/08 karę dziesięciu lat pozbawienia wolności. W sprawie Ns 430/11 tytułem spłaty z majątku wspólnego i zwrotu wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny została zasądzona łącznie kwota 114.769,92 zł. Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia Sąd stwierdził, że skoro odsetki mają charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania. Podkreślił, że wysokość zadośćuczynienia ustalona została na tę datę i staje się wymagalne ze wspomnianej daty i dopiero dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając koszty stosunkowo przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 66%.

Nieuiszczoną opłatą w kwocie 2.000 zł od uwzględnionej części powództwa, od której powódka była zwolniona, Sąd Rejonowy obciążył na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwanego.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w pkt I odnośnie określenia początkowego dnia terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego roszczenia oraz w pkt II, tj. oddalenia roszczenia o zadośćuczynienie ponad kwotę 50.000 zł.

Skarżąca zarzuciła:

1/ naruszenia prawa materialnego:

a/ niewłaściwe zastosowanie art. 445 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do rozmiaru i charakteru doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych, a w

konsekwencji nieprawidłowe ustalenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia w oparciu o zebrany materiał dowodowy;

b/ naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez nieprawidłowe oznaczenie początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;

c/ naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. poprzez przyjęcie, że roszczenie o zadośćuczynienie stało się wymagalne od dnia wyrokowania w sprawie, podczas gdy stało się ono wymagalne w stosunku do pozwanego już z chwili doręczenia mu odpisu pozwu oraz poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia na datę wyrokowania i przyjęcie, że od tej daty zasądzone roszczenie na rzecz powódki stało się dopiero wymagalne;

2/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez sąd wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie oraz poprzez niewłaściwą ocenę całokształtu tychże, jak również niedostateczne rozważenie całokształtu istotnych okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, co doprowadziło do tego, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewspółmiernie nieodpowiednia, tj. zaniżona.

Wskazując na powyższe powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 6 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w pkt I, co do wysokości zasądzonej kwoty, oraz w pkt III i IV, co do wysokości kosztów procesu zasądzonych od pozwanego i nieodstąpienia od obciążania pozwanego kosztami nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Skarżący zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającą się w błędnej ocenie zebranego materiału dowodowego, w szczególności zgromadzonej dokumentacji medycznej, opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie, informacji z MOPS dotyczących zatrudnienia powódki, wskazujących, że następstwa czynu z dnia 1 stycznia 2008 roku, jakiego dopuścił się pozwany wobec powódki, nie były na tyle znaczne, aby zasądzone zostało zadośćuczynienie w tak znacznej kwocie;

2/ obrazę przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnień co do przesłanek, na których oparł Sąd Rejonowy orzeczenie o wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia;

3/ błędne ustalenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego wysokość jest nadmierna w stosunku do doznanych przez powódkę obrażeń w wyniku zdarzenia z dnia 1 stycznia 2008 roku oraz ich rzeczywistych nieznacznych następstw na stan zdrowia i możliwości realizacji się powódki w życiu osobistym i zawodowym;

4/ nierozważenie przez Sąd Rejonowy możliwości wzajemnego zniesienia kosztów postępowania między stronami w związku z częściowym tylko uwzględnieniem powództwa;

5/ błędne ustalenie, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi szczególny wypadek dający możliwość odstąpienia przez Sąd od obciążania pozwanego kosztami nieuiszczonej opłaty od pozwu na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku:

1/ w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 20.000 zł w miejsce zasądzonej wyrokiem kwoty 50.000 zł,

2/ w pkt III poprzez zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1.162,72 zł, względnie wzajemne zniesienie kosztów,

3/ w pkt IV poprzez odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu,

4/ zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelację powódki należało uznać za zasadną w całości, natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek apelacji pozwanego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c. wynika, że uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji mogłoby nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, analizując zasadność stanowisk powódki i pozwanego z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych przez wymienionych oraz w świetle odpowiednich przepisów prawa materialnego. Wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też nawet uzupełniania, czy powtarzania postępowania dowodowego. Godzi się również zauważyć, że skarżący w swojej apelacji nie wskazał jakichkolwiek okoliczności i nie podniósł żadnych zarzutów, które mogłyby uzasadniać wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie jest również uzasadniony wniosek pozwanego o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia, w przeciwieństwie do wniosku powódki o podwyższenie tej kwoty, który należało uznać za zasadny.

Przed przystąpieniem do oceny powyższych wniosków apelacyjnych należy wskazać, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Wymagają one jednakże uzupełnienia o stwierdzenie, że pozwany Z. A. w sprawie IV K 191/08 Sądu Okręgowego w Lublinie był oskarżony o to, że w dniu 1 stycznia 2008 roku działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia żony J. A., znieacka kilkakrotnie uderzył ją młotkiem metalowym w głowę, powodując obrażenia ciała w postaci licznych ran tłuczonych owłosionej skóry głowy i złamania kości czołowej po stronie lewej z wklonowaniem odłamów, skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności ciała na czas powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osób trzecich, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2008 roku, wydanym w tej sprawie, Z. A. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności (wyrok k. 238 akt IV K 191/08). Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w sprawie karnej wynika, że do zdarzenia w dniu 1 stycznia 2008 roku doszło w godzinach rannych, gdy powódka wróciła do domu od jednej ze swoich podopiecznych. Wówczas w kuchni zrobiła sobie kawę, a gdy podeszła do szafki, by ukroić ciasta, została niespodziewanie zaatakowana przez męża, który uderzył ją kilkakrotnie w głowę ostrą krawędzią młotka. W zdarzeniu

interweniowała córka stron A. Z. (1) i jej znajomy P. W.. A. Z. (1) odciągnęła pozwanego od J. A. (uzasadnienie wyroku w sprawie karnej k. 242 i 242v akt IV K 191/08).

W uzupełnieniu ustaleń faktycznych trzeba również podkreślić, że następstwem zdarzenia z dnia 1 stycznia 2008 roku, w sferze zdrowia i stanu psychicznego powódki, jest zespół stresu pourazowego, rozpoznany przez wszystkich biegłych opiniujących w niniejszej sprawie (opinie biegłych: psychologa k. 145 - 148, 181v - 182, 188, neurologa k. 161 - 162, psychiatry k. 200 - 205).

Wracając do oceny obu apelacji wypada zgodzić się z uwagami wyrażonymi przez obie strony w odniesieniu do treści pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Istotnie, jest to uzasadnienie blankietowe, które przede wszystkim wyjaśnia funkcję zadośćuczynienia oraz powołuje ogólne kryteria, wypracowane przez judykaturę i doktrynę, służące określeniu kwoty zadośćuczynienia, jednakże w niedostatecznym stopniu wskazuje na konkretne okoliczności niniejszej sprawy, które w ocenie Sądu Rejonowego wpłynęły na przyjęcie, iż kwota 50.000 zł, jest zadośćuczynieniem odpowiednim w rozumieniu art. 445 k.c. Uchybienie powyższe nie jest jednak tego rodzaju i takiej wagi, by uniemożliwiło Sądowi Okręgowemu kontrolę instancyjną. Mimo lakoniczności uzasadnienia wyroku w tej części, rozumowanie Sądu Rejonowego jest bowiem wystarczająco czytelne. Poza tym prawidłowo zostały w niniejszej sprawie zgromadzone dowody istotne dla oceny żądania pozwu, tak co do zasady, jak i co do wysokości, to zaś pozwała Sądowi Okręgowemu w pełni odnieść się do stanowiska Sądu Rejonowego, wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz do stanowisk stron zajętych w apelacjach.

Odniesienie się do zarzutów, obu stron procesu, naruszenia art. 445 § 1 k.c. wymaga uprzedniego ustosunkowania się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Ocena zasadności tego zarzutu rzutuje bowiem na ocenę czy Sąd Rejonowy w świetle okoliczności ustalonych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, (którego ocena została zakwestionowana w apelacjach), prawidłowo zastosował przepis prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. Zarzut naruszenia prawa materialnego może być zatem właściwie oceniony jedynie na tle stanu faktycznego ustalonego na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podniesiony przez powódkę należało uznać w całości za usprawiedliwiony, zaś zarzut ten, w kształcie określonym w apelacji pozwanego, jedynie za częściowo trafny, ale nieprowadzący do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób postulowany przez Z. A..

Zgodnie z powołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie szczegółowo wskazanych dowodów z dokumentów i akt spraw oraz w oparciu o wszystkie przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody ze źródeł osobowych, w tym – bez żadnych zastrzeżeń – także z zeznań pozwanego. Powyższe prowadzi do wniosku, że wszystkie te dowody Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne. Do tego wniosku prowadzi również brak w uzasadnieniu wyroku koniecznego w świetle art. 328 § 2 k.p.c. elementu uzasadnienia, tj. podania przyczyn odmówienia wiarygodności któremukolwiek z dowodów.

Godzi się jednak zauważyć, że zeznania pozwanego (k. 119) w zdecydowanej części poświęcone były opisywaniu schorzeń na jakie cierpiała i leczyła się powódka przed zdarzeniem z dnia 1 stycznia 2008 roku, w tym bóle i zawroty głowy, osłabienie oraz omdlenia. Pozwany wskazywał również na pobyty powódki w szpitalach w latach 70 – ych i 80 – ych ubiegłego wieku i na pobyty w sanatoriach. Tej treści ustalenia nie zostały poczynione jednak przez Sąd Rejonowy mimo, iż formalnie dowód z zeznań pozwanego w całości przywołany został jako podstawa ustaleń faktycznych. Jednocześnie Sąd ten nie odniósł się w żaden sposób do powyższych twierdzeń, stanowiących istotny element obrony pozwanego, który usiłował dowieść, że obecne dolegliwości powódki nie pozostają w związku przyczynowym z urazem doznany w dniu 1 stycznia 2008 roku (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 34-35). Brak ten stanowi o naruszeniu przez Sąd Rejonowy dyrektywy płynącej z art. 233 § 1 k.p.c., wymagającej od sądu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a więc uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz okoliczności towarzyszących

ich przeprowadzeniu, a także odniesienia się do wszystkich tych dowodów i każdego z nich z osobna i w konsekwencji wskazania które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały bądź nie zaistniały.

Stwierdzenie powyższego uchybienia nie daje jednak podstaw do uznania zasadności stanowiska wyrażonego w apelacji Z. A., jakoby szereg dolegliwości wskazywanych przez powódkę, jako następstwa czynu pozwanego, występowało u niej już wcześniej. Podkreślić należy, iż pozwany podnosząc takie zarzuty w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i składając zeznania o treści opisanej wyżej, pozostawał odosobniony w swoich twierdzeniach. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdził tych okoliczności, z resztą sam pozwany w swojej apelacji nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody w tym zakresie. W szczególności argumentów za przyjęciem, że powódka odczuwa dolegliwości w postaci zawrotów i bólu głowy w związku z wcześniejszą chorobą „na głowę” (zeznania pozwanego k. 119), a nie w związku z urazem z dnia 1 stycznia 2008 roku, nie dostarczyła zgromadzona w sprawie dokumentacja lekarska. Z historii choroby Poradni Neurologicznej SPZOZ w K. wynika, iż J. A. podjęła leczenie w tej poradni dopiero od dnia 18 lutego 2008 roku (k. 18 - 21). Sama powódka zaprzeczyła jakoby wcześniej, przed zdarzeniem leczyła się neurologicznie (zeznania powódki k. 57 - 58, 94). Również córka stron A. Z. (1) zeznała, że przed zdarzeniem matka nigdy nie leczyła się u neurologa (zeznania A. Z. k. 185v).

W powyższych okolicznościach nie mogą być uznane za wiarygodne zeznania pozwanego w części, w jakiej utrzymuje on, że obecne dolegliwości fizyczne, wskazywane przez powódkę, jako następstwo zdarzenia z 1 stycznia 2008 roku, istniały już wcześniej i nie mają związku z tym zdarzeniem. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy nie czynił ustaleń faktycznych zgodnych z tymi twierdzeniami pozwanego, jakkolwiek uchybieniem Sądu, pozostającym jednak bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, był brak oceny omówionej wyżej części zeznań pozwanego.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podniesionego przez obie strony, nie budzi zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd Rejonowy za podstawę ustaleń faktycznych, a więc tym samym uznanie za wiarygodne, pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Dowody te są bowiem wzajemnie zgodne i spójne, przy czym podkreślić trzeba, że dowody osobowe znajdują oparcie w dowodach z dokumentów i opiniach biegłych.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że w oparciu o te dowody Sąd Rejonowy nie tylko ustalił stan faktyczny lecz ocenił żądanie pozwu i określił kwotę odpowiedniego - w rozumieniu art. 445 k.c. - zadośćuczynienia. Zgodzić się jednakże wypada z powódką, że Sąd ten w procesie ustalania kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia pominął część okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wynikających w szczególności z dokumentacji medycznej, opinii biegłych, zeznań powódki i córki stron A. Z. (1) oraz z materiału dowodowego z akt sprawy IV K 191/08. W tym sensie dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie odpowiada wymaganiam art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie jest pełna, a zatem nie jest również wszechstronna.

W sposób wybiórczy Sąd Rejonowy potraktował dowody z opinii sądowo – psychologicznej i z opinii psychiatrycznej, odwołując się lakonicznie do niektórych tylko wniosków końcowych wymienionych opinii i jednocześnie pomijając spostrzeżenia i ustalenia biegłych zawarte w częściach opisowych opinii.

Nie dostrzegł tenże Sąd, że elementem diagnozy psychologicznej, przedstawionej przez biegłą S. P. w opinii pisemnej, było stwierdzenie, że powódka jest osobowością wrażliwą emocjonalnie, empatyczną, otwartą z dyspozycją do aktywności i działania, jednakże obecnie cechuje ją pesymizm, niepewność, brak niezależności, schematyzm w myśleniu i działaniu. Widoczne są u powódki deficyty emocjonalne, objawiające się stanami lękowymi, apatią, depresją, uczuciem zmęczenia życiem, a także deficyt społeczny polegający na wycofaniu się z szerszych kontaktów społecznych. Według biegłej, powódka, pomimo upływu ponad 5 lat od zdarzenia, nadal przeżywa tę sytuację w natrętnych wspomnieniach. Ma istotnie ograniczoną zdolność do przeżywania przyjemności z uwagi na silne lęki, myślenie katastroficzne, nadmierne stany pobudzenia wegetatywnego z nadczujunością i reaktywnością. Biegła stwierdziła ponadto, że powódka przez długi czas żyła w ciągłym stresie, z tego względu, iż poddawana była przemocy fizycznej i psychicznej ze strony męża, zaś obecnie nasilenie tego stresu jest bardzo wysokie. We wnioskach końcowych biegła wskazała, iż nasilenie stresu u J. A. wynosi według skali Holmesa i Rahe'a ponad 79% (wartość maksymalna).

W posumowaniu opinii stwierdzono, że kliniczne znaczące pogorszenie stanu psychicznego powódki bezsprzecznie stanowi utrudnienie w pełnieniu przez nią codziennych podstawowych ról rodzinnych i społecznych, a także utrudnienie w samorealizowaniu się i czerpaniu przyjemności z życia.

W dwóch opiniach ustnych, w tym złożonej także po wysłuchaniu świadków, biegła S. P. podtrzymała swoje stanowisko i dodała, że stwierdzone u powódki objawy skutkują dużymi zaburzeniami, określiła uraz psychiczny doznany przez powódkę w wyniku przedmiotowego zdarzenia, jako głęboki, a nadto wskazała, że w jej ocenie rokowania nie są pomyślne, jeśli chodzi o uzyskanie równowagi psychicznej powódki (k. 181v-182, 188).

Podobnie w przypadku opinii lekarza psychiatry M. M., Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi na to, że według biegłego znalezienie się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia było dla powódki dodatkowym (w odniesieniu do trwającej już wcześniej wieloletniej sytuacji traumatycznej związanej z przemocą domową) czynnikiem obciążającym, który doprowadził do ujawnienia się zaburzeń czynnościowych o charakterze lękowym: dyskomfortu psychicznego, przeżywania strachu przed ponownym, podobnym zdarzeniem, zachowań unikowych i odżywiania lęku w sytuacjach odbieranych przez powódkę jako niebezpieczne. W ocenie biegłego u J. A. wystąpiło wprawdzie nieznaczne, lecz przewlekłe obniżenie nastroju i samooceny, nawracają też wspomnienia dotyczące urazowego zdarzenia, pojawiła się bardziej ostrożna, wycofująca postawa w kontaktach z ludźmi, nieufność, łatwość ujawniania napięcia psychicznego i niekiedy drażliwość, jako znamienne cechy zespołu stresu pourazowego. Biegły stwierdził również u powódki niespecyficzne zaburzenia snu i spadek wagi (spadek wagi został także zauważony w opinii psychologicznej). Dodał, że nie da się określić ostatecznego okresu trwania tych zaburzeń, gdyż w każdym przypadku kształtuje się to indywidualnie. Wskazał jednak, że zespół stresu pourazowego ze swej definicji jest stanem przewlekłym, zaś na obecnym etapie stan powódki nadal stanowi wskazanie do farmakoterapii.

W konkluzji opinii, jakkolwiek biegły uznał, że stwierdzone zaburzenia powodują niewielki uszczerbek na zdrowiu pozwanej, to jednak wskazał, że są źródłem dyskomfortu psychicznego i stanowią obiektywną szkodę zdrowotną.

Sąd Rejonowy przyjął obie opinie za podstawę poczynionych ustaleń. Nie stwierdził również, by którekolwiek z fragmentów opinii nie zasługiwały na wiarę, a mimo tego w swoich rozważaniach zupełnie pominął powyższe wywody opiniujących, które w odniesieniu do opisanych zaburzeń w stanie psychicznym powódki znajdują ponadto potwierdzenie w zeznaniach J. A., świadków A. Z. (1), Z. R. (1) i A. S., dowodach z dokumentacji medycznej z Poradni: (...) SPZOZ w K. (dokumentacja k. 10, 12, 13, 18-21, 52, 53, 54, 55).

Brak rozważenia wskazanych dowodów stanowi o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie fragmentarycznej, niepełnej i niewszechstronnej oceny dowodów.

Tę samą uwagę należy odnieść do dowodów z dokumentów w postaci wyroku skazującego, wydanego w sprawie IV K 191/08 Sądu Okręgowego w Lublinie i wyroku skazującego w sprawie II K 1325/05 Sądu Rejonowego w Kraśniku, jako dowodów istotnych dla ustalenia okoliczności zajścia oraz stopnia winy i natężenia złej woli pozwanego. Dodać należy, iż jakkolwiek Sąd Rejonowy miał powyższe dowody na uwadze, to jednak nie ocenił ich w zakresie niezbędnym dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Ograniczył się jedynie do powołania pierwszego z wyroków jako dowodu na to, że powódka doznała rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni.

Nie budzi tymczasem żadnych wątpliwości, że rozstrzygając o żądaniu zadośćuczynienia z art. 445 k.c. Sąd powinien każdy wypadek ocenić indywidualnie. W tym znaczeniu, istotnymi elementami branymi pod uwagę winny być także okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę, zwłaszcza sposób działania sprawcy i stopień jego winy, jako jedne z wielu kryteriów podlegających uwzględnieniu przez sąd orzekający (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, LEX nr 177203, z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX nr 198509, z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, LEX nr 484718, a także A. Olejniczak, komentarz do art. 445 k.c., Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. A. Kidyby, LEX 2014, G. Karaszewski, komentarz do art. 445 k.c., Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. J. Ciszewskiego, Lexis Nexis

2014, G. Bieniek, komentarz do art. 445 k.c., Kodeks Cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, pod. red. J. Gudowskiego, Lexis Nexis 2013).

Podniesiony w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać zatem za zasadny. Tym samym chybiony okazał się oparty na wymienionym przepisie, jakkolwiek skierowany przeciwnie, zarzut apelacyjny pozwanego. Dodać trzeba, że zarzut ten, w odniesieniu do oceny dowodu z dokumentu w postaci pisma MOPS w K. z dnia 3 marca 2012 roku, jest o tyle niezasadny, że Sąd Rejonowy miał na uwadze informacje zawarte w wymienionym piśmie, a nadto w zeznaniach powódki, i zgodnie z nimi ustalił, że J. A. powróciła do pracy siostry środowiskowej oraz ustalił w jakim rozmiarze pracę tę wykonuje. Powyższą okoliczność, jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji przyjął również jako jedną z mających wpływ na ustalenie kwoty zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawione powyżej wadliwości oceny dowodów doprowadziły Sąd Rejonowy do nieprawidłowego ustalenia wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, zarzut naruszenia art. 445 k.c. może skutecznie doprowadzić do zmiany wysokości zadośćuczynienia przez sąd odwoławczy jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco wygórowane albo rażąco niskie (...), gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356, z dnia 4 lipca 2002 roku, sygn. akt I CKN 837/00, LEX nr 56891, z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/90, OSNC 1971/3/53). Poprzestanie przez sąd na przytoczeniu ogólnych kryteriów, istotnych przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, bez wypełnienia ich treścią wynikającą z konkretnych okoliczności, pozwala na postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., będącego wynikiem nieuwzględnienia istotnych przesłanek określenia odpowiedniego zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05).

W przekonaniu Sądu Okręgowego, okoliczności niniejszej sprawy, obrazujące rozmiar krzywdy powódki, nie zostały dostatecznie uwzględnione i rozważone przez Sąd pierwszej instancji, co skutkowało wadliwą oceną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że oddalając powództwo w pozostałej części Sąd Rejonowy ograniczył się do wskazania, że powódka nie wykazała związku przyczynowego między kaszlem oraz występującą wysoką temperaturą, a zdarzeniem z 1 stycznia 2008 roku. Jakkolwiek stwierdzenie o braku dowodu na istnienie związku przyczynowego między tymi elementami jest trafne, to jednak tak wskazany motyw nie jest wystarczający do uzasadnienia rozstrzygnięcia o oddaleniu części żądania, w sytuacji istnienia szeregu innych okoliczności, istotnych dla określenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, a pominiętych przez Sąd Rejonowy.

Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka wskutek zdarzenia z dnia 1 stycznia 2008 roku doznała rozstroju zdrowia fizycznego w postaci ustalonej przez Sąd Rejonowy (złamanie kości czaszki z wklonowaniem odłamów, liczne rany tłuczone głowy, obrzęk obustronny tkanek miękkich) i zdrowia psychicznego, objawiającego się zespołem stresu pourazowego i zaburzeniami lekowo - depresyjnymi oraz adaptacyjnymi. W związku z powyższym przez cały okres od zdarzenia do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym odczuwała dolegliwości somatyczne – bóle i zawroty głowy, bóle kręgosłupa, drętwienie rąk, bezsenność, jak i ujemne przeżycia psychiczne: lęki o dużym nasileniu, uporczywe nawracające wspomnienia o zdarzeniu, strach przed powtórzeniem się podobnego zdarzenia, ciągle przeżywanie zagrożenia, przewlekłe obniżenie nastroju i samooceny, drażliwość, zaburzenia pamięci, trudności z koncentracją, nieufność w stosunku do innych ludzi, myślenie katastroficzne i pesymizm. W konsekwencji doszło u niej także do pojawienia się wycofującej postawy w kontaktach z ludźmi i łatwości ujawniania się napięcia psychicznego. Istotnym jest również to, że u powódki utrzymuje się bardzo wysokie nasilenie stresu, który według biegłej psycholog stanowi ciągle zagrożenie dla jej zdrowia. Poziom stresu według skali Holmesa i Rahe'a przekroczył u powódki 79%. Wszystko to, według biegłych, pogorszyło komfort życia J. A., utrudniło czerpanie przyjemności z życia, ograniczyło powódkę w pełnieniu podstawowych ról rodzinnych i społecznych i stanowi obiektywną szkodę zdrowotną.

Wskazać również należy, iż trwały uszczerbek zdrowotny z punktu widzenia neurologicznego wyniósł u powódki 7% , zaś długotrwały uszczerbek w zdrowiu psychicznym 5%.

Sąd Rejonowy przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia nie wszystkie te okoliczności miał na względzie.

Prawidłowo natomiast Sąd ustalił, że J. A. przebywała w szpitalu od 1 do 11 stycznia 2008 roku. Nie wziął jednak pod uwagę, że w tym okresie w ogóle nie chodziła, była – jak to określiła w swoich zeznaniach – „przykuta do łóżka”. To stanowi zaś dodatkową dolegliwość, wiążącą się, co jest oczywiste w świetle zasad doświadczenia życiowego, z poczuciem bezradności i uzależnienia od innych osób.

Od pomocy innych osób, w szczególności córki, powódka była uzależniona przez dwa kolejne miesiące po wyjściu ze szpitala. W tym czasie także nie pracowała, a jak wynika z zeznań sąsiadki Z. R., długo po zdarzeniu nie wychodziła również z domu (k. 185v-186).

Trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że dolegliwości o silnym natężeniu utrzymywały się u powódki przez okres dwóch tygodni po zdarzeniu. Niedostatecznie jednakże Sąd rozważył, że dolegliwości o średnim natężeniu trwały przez cały czas, a przynajmniej do chwili opiniowania przez biegłą neurolog E. B. (opinia biegłej k. 161 - 162).

Sąd Rejonowy nie przywiązał też żadnej wagi do tego, że powódka zmuszona jest przewlekłe przyjmować leki łagodzące następstwa zdarzenia, w tym leki psychotropowe i pozostawać pod stałą opieką neurologiczną, jak również psychologiczną i psychiatryczną, co przed zdarzeniem nie miało miejsca. Jak wynika z opinii biegłego psychiatry stan powódki w dalszym ciągu stanowi wskazanie do farmakoterapii. Oczywistym jest zatem, że sytuacja ta rzutuje na obniżenie komfortu jej życia.

W tym miejscu wskazać należy, iż całkowicie chybiony jest zarzut pozwanego, jakoby następstwa zdrowotne zdarzenia były dla powódki nieznaczące i wiązały się ze sporadycznymi tylko wizytami u lekarza. O czym innym przekonuje bowiem choćby historia choroby z Poradni (...) SPZOZ w K., w której poczynawszy od dnia 18 lutego 2008 roku do 10 października 2011 roku odnotowano aż 36 wizyt powódki uskarżającej się na bóle i zawroty głowy, zaburzenia pamięci, zaburzenia snu, zaburzenia równowagi, objawy lękowe (k. 18 -21)

Kolejnym uchybieniem Sądu Rejonowego jest zupełne pominięcie w swoich rozważaniach i ocenie okoliczności istotnych dla ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, a mianowicie okoliczności zdarzenia, w wyniku którego J. A. została pokrzywdzona oraz stopnia winy sprawcy.

Podkreślenia wymaga fakt, że sprawa niniejsza nie jest sprawą typową o zadośćuczynienie, jakich wiele toczy się przed sądami, gdzie krzywda wyrządzona jest przez niedbalstwo lub lekkomyślność sprawcy. Okoliczności zdarzenia, którego ofiarą padła powódka są drastyczne, zaś krzywda wyrządzona została skarżącej z winy umyślnej pozwanego, który działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia jej życia. Powyższe wynika wprost z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2008 roku, Sygn. akt IV K 191/08.

Stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnionego przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Związanie to dotyczy nie tylko faktu popełnienia przestępstwa przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, ale także kwalifikacji prawnej tego czynu, stopnia winy sprawcy, okoliczności jego popełnienia, np. miejsca, czasu i sposobu, czy poczytalności sprawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 roku, I CSK 520/09, LEX nr 737244, z dnia 10 lutego 2010 roku, V CSK 267/09, LEX nr 794582, z dnia 17 czerwca 2005 roku, III CK 642/04, LEX nr 177207).

Stopień winy sprawcy szkody i sposób jego działania, jak wyżej powiedziano, nie są obojętne dla ustalenia rozmiaru szkody niemajątkowej i w konsekwencji dla ustalenia kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia. Okoliczności te mogą mieć wpływ na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego. Jego poczucie krzywdy jest bowiem tym mocniejsze im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy (tak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 22

czerwca 2002 roku, III CK 392/04). Poczucie krzywdy może potęgować też fakt, iż szkodę wyrządziła osoba należąca do grona członków rodziny, osoba bliska.

Należy zatem zważyć, że z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w postępowaniu karnym IV K 191/08 wynika, iż pozwany działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia J. A. życia, przy czym powódka w żaden sposób swoim zachowaniem nie sprowokowała tego działania i nie przyczyniła się do niego. Pozwany działał z ogromnym natężeniem złych emocji i złej woli względem powódki. Jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu karnego jego celem było zabicie żony i cel ten konsekwentnie realizował dopóki nie został powstrzymany (k. 245 akt IV K 191/08). Nie może w tej sytuacji dziwić i wzbudzać jakichkolwiek wątpliwości fakt wystąpienia u powódki negatywnych objawów psychicznych opisanych w opiniach biegłych, sporządzonych w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest konieczne posiadanie wiedzy specjalistycznej lecz zwykłe doświadczenie życiowe, by wyobrazić sobie i zrozumieć co odczuwała i odczuwa powódka w następstwie tego zdarzenia, jak silne są przeżywane przez nią lęki, poczucie zagrożenia, stres, a w końcu także niska samoocena, zaburzenia depresyjne i poczucie krzywdy.

Zdarzenia z dnia 1 stycznia 2008 roku nie sposób także oceniać w oderwaniu od stosunków panujących między małżonkami w okresie wielu lat poprzedzających zdarzenie. Niewątpliwie jest bowiem, że J. A. była ofiarą przemocy ze strony męża w okresie wcześniejszym, na co wskazywała w uzasadnieniu pozwu i co potwierdza prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 8 grudnia 2005 roku, skazujący pozwanego za to, że w okresie od stycznia 2000 roku do 3 października 2005 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną J. A. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, podczas których popychał i szarpał za ubranie, kopał po całym ciele, wyzywał słowami wulgarnymi, wyganiał ja z domu i groził zabójstwem. Jak wskazali biegli: psycholog i psychiatra, w okresie poprzedzającym zdarzenie, przez wiele lat powódka pozostawała w sytuacji traumatycznej, zaś zdarzenie z 1 stycznia 2008 roku było kulminacją tej sytuacji i poprzez fakt nagłego, bezpośredniego zagrożenia życia miało wyjątkowe znaczenie dla kształtowania się stanu psychicznego J. A..

Całokształt powyższych okoliczności przekonuje Sąd Okręgowy do przyjęcia, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł stanowi odpowiednią kwotę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i spełni swoją funkcję kompensacyjną. Ocenie tej nie stoi na przeszkodzie fakt stwierdzenia przez biegłego psychiatrę, że obecnie negatywne przeżycia psychiczne powódki ulegają wyciszeniu oraz, że odczuwane przez powódkę zaburzenia wywołały niewielki uszczerbek na zdrowiu, określony przez biegłego na 5%. Trzeba bowiem mieć na względzie, że oznaczony procentowo uszczerbek na zdrowiu nie jest kryterium przesądzającym o wysokości należnego zadośćuczynienia, lecz jednym z wielu kryteriów, jakie sąd winien w każdym wypadku wziąć pod uwagę przy określaniu odpowiedniego zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, M. P. Pr. 2006/4/208). Podkreślić również wypada, że z opinii tego samego biegłego wynika, iż zespół stresu pourazowego jest ze swojej natury stanem przewlekłym i nie da się w chwili obecnej ocenić ostatecznego czasu trwania zaburzeń powódki oraz, że wskazane jest dalsze leczenie farmakologiczne J. A. (k. 205). W kontekście tych wypowiedzi biegłego nasuwa się zatem uwaga, że do elementów charakteryzujących rozmiar cierpień powódki należy zaliczyć także ich długotrwałość, co niewątpliwie rzutuje na przyjęcie ich znacznej uciążliwości.

Bez wpływu na dokonaną ocenę odpowiedniego zadośćuczynienia pozostaje podnoszony przez pozwanego w apelacji fakt powrócenia J. A. do pracy siostry środowiskowej.

Przede wszystkim okoliczność ta nie przeczy istnieniu ujemnych przeżyć psychicznych i dolegliwości somatycznych u powódki. Istotnie jednak, jest tak jak twierdzi pozwany, że w następstwie zdarzenia z dnia 1 stycznia 2008 roku J. A. nie utraciła zdolności do wykonywania tej pracy. Powyższe wynika choćby z samego faktu, że ją świadczy, a także zostało potwierdzone w opinii biegłego psychiatry. Niewątpliwym jednak jest, że po powrocie do wykonywania tego zajęcia J. A. świadczy pomoc mniejszej liczbie podopiecznych, niż wcześniej i nie wykonuje niektórych czynności, np. nie gotuje posiłków i nie robi zakupów, które wykonywała przed 1 stycznia 2008 roku. Potwierdzają to zeznania powódki i córki stron A. Z. (1). Ponadto pomoc i opieka osobom potrzebującym stanowi dla niej formę terapii, gdyż będąc z podopiecznymi w ich mieszkaniach nie odczuwa tak znaczącego lęku i napięcia, jak wówczas gdy jest we własnym mieszkaniu, na ulicy czy w innych miejscach (opinia biegłej psycholog k. 145-148).

Zachowanie przez powódkę zdolności do pracy w charakterze siostry środowiskowej, w obliczu pozostałych wymienionych wyżej, istotnych okoliczności wziętych przez Sąd Okręgowy pod uwagę, nie ma znaczenia dla ustalenia sumy odpowiedniego zadośćuczynienia. Inaczej mówiąc, gdyby powódka utraciła zdolność do pracy, a żądanie pozwu zamykałoby się wyższą kwotą, niż obecnie żądana, rozważaniu przez Sąd Okręgowy podlegałaby ta okoliczność jako wpływająca na podwyższenie sumy zadośćuczynienia.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał za w pełni uzasadniony zarzut powódki naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie kwoty zadośćuczynienia w niewspółmiernie niskiej wysokości. Jednocześnie, przeciwnie sformułowany zarzut pozwanego nie znalazł uznania Sądu drugiej instancji.

Zasadnym okazał się również zarzut strony powodowej skierowany przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach ustawowych należnych powódce za opóźnienie w zapłacie należnego świadczenia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy przyjmując, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia mają charakter waloryzacyjny, uznał że należą się one wierzycielowi od daty wyrokowania. Podkreślił jednocześnie, że wysokość zadośćuczynienia została ustalona na tę datę i stała się wymagalna ze wspomnianą datą, w związku z czym dopiero od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu.

Sąd Okręgowy zapatrywania powyższego w okolicznościach niniejszej sprawy nie podziela.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.p.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Dłużnik pozostaje w opóźnieniu, gdy nie spełnia świadczenie w terminie, w którym stało się ono wymagalne.

Stosownie do treści art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, iż roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, oparte na przepisie art. 445 § 1 k.c., jest roszczeniem bezterminowym. Jego spełnienie winno nastąpić zgodnie z regułą określoną w art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1968 roku, I CR 117/68, LEX nr 6379, z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNCP 1971/6/103, z dnia 18 sierpnia 1986 roku, II CR 187/86, OSNC1087/11/180, z dnia 14 kwietnia 1007 roku, II CKN 110/97, LEX nr 550931, z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 372/01, LEX nr 146446, z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683, a także wyroki Sądów Apelacyjnych: w Białymstoku z dnia 27 lutego 2015 roku, I ACa 837/14, LEX nr 2665070, w Katowicach z dnia 29 stycznia 2015 roku, V ACa 543/14, LEX nr 1651876, w Krakowie z dnia 16 grudnia 2014 roku, I ACa 1294/14, LEX nr 1659068, w Łodzi z dnia 5 listopada 2014 roku, I ACa 617/14, LEX nr 1623921, w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014 roku, I ACa 264/14, LEX nr 1506714).

Oczywistym jest, że jeśli dłużnik nie płaci zadośćuczynienia w terminie ustalonym w przepisach szczególnych lub według zasad wynikających z art. 455 k.c., wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany z tego tytułu uszczerbek powinien być wyrównany przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie od tego właśnie terminu. Ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza przy tym sam przez się, że odsetki należy liczyć dopiero od daty wyrokowania przez sąd. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych ugruntowane jest już stanowisko, które podziela Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, zgodnie z którym, mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok uwzględniający powództwo o zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratorywny (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170, por. też wyroki Sądów Apelacyjnych: w Łodzi z dnia 6 czerwca 2014 roku, I ACa 1539/13,

LEX nr 1477194, w Katowicach z dnia 23 maja 2014 roku, V ACa 10/14, LEX nr 1474061, w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014 roku, I ACa 264/14).

Przepis art. 363 § 2 k.c., mający również zastosowanie w przypadku naprawienia szkody niemajątkowej, nakazujący uwzględnić przy wymiarze odszkodowania (zadośćuczynienia) ceny z daty ustalania odszkodowania, nie sprzeciwia się temu stanowisku. Celem wymienionego przepisu jest umożliwienie pełnej kompensaty szkody, w tym szkody niemajątkowej, ze względu na jej dynamiczny charakter. Zasada w nim wyrażona nie może zatem prowadzić do ograniczenia praw poszkodowanego.

Zachodzą jednakże sytuacje, gdy datą, od której należy zasądzić odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia jest data wyrokowania, ale odnosi się to do wyjątkowych wypadków, gdy na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia miały duży wpływ okoliczności, które nastąpiły dopiero w toku postępowania sądowego i Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia brał je pod uwagę. Istotne jest również, czy dłużnik znał nie tylko wysokość żądanego świadczenia ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze zadośćuczynienia. Inaczej mówiąc o terminie, od którego należy liczyć odsetki decyduje także kryterium oczywistości roszczenia. W sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne, a w związku z tym konieczne jest przeprowadzenie ustaleń w toku postępowania sądowego, właściwym terminem zasądzenia odsetek za opóźnienie może być data wyrokowania. Tej ostatniej sytuacji nie można jednak utożsamiać z koniecznością prowadzenia niekiedy długotrwałego postępowania dowodowego w związku ze stanowiskiem procesowym pozwanego, który nie uznaje, tak co do zasady, jak i co do wysokości, niebudzącego zasadniczych wątpliwości roszczenia powoda. Nie ma żadnych podstaw, aby przyznać pozwanemu korzyści z tego tytułu, że kwestionuje roszczenia w całości albo też zwleka z ich zaspokojeniem w odpowiedniej wysokości. Okoliczność, że dłużnik kwestionuje żądanie nie ma wpływu na wymagalność roszczenia. Istotne jest wyłącznie to, czy roszczenie w konkretnej dacie obiektywnie było wymagalne. W tego rodzaju sytuacjach zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za okres wcześniejszy.

W rozpoznawanej sprawie, dla właściwego ustalenia daty wymagalności zasądzanego zadośćuczynienia, decydujące jest to, czy świadczenie, do wykonania którego pozwany został wezwany z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, należało się powódce już w tej dacie w wysokości przez nią żądanej.

W ocenie Sądu Okręgowego na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w dacie doręczenia odpisu pozwu Z. A. oczywistym był fakt wyrządzenia szkody niemajątkowej powódce przez pozwanego. Powyższe wprost wynikało z treści prawomocnego wyroku skazującego Z. A., wydanego w sprawie karnej IV K 191/08 Sądu Okręgowego w Lublinie. Roszczenie powódki co do zasady było zatem oczywiście słuszne. Pomimo powyższego pozwany nie uznawał powództwa w jakimkolwiek zakresie i przez cały okres postępowania przed Sądem pierwszej instancji domagał się jego oddalenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, również wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł, w dacie doręczenia odpisu pozwu nie powinna była wzbudzać większych wątpliwości, zwłaszcza, że powódka szczegółowo opisała podstawę faktyczną tego żądania i już do pozwu dołączyła dowody, zwłaszcza dokumentację medyczną, z których wyraźnie wynikało, jakich następstw w zdrowiu fizycznym i psychicznym doznała wskutek zdarzenia. Jasnym jest również, że już w dacie wniesienia pozwu powódka miała rozpoznany zespół depresyjno – lękowy oraz zespół pourazowy neurasteniczny. Wiadomym było także w tej dacie, jak wyglądał od dnia 1 stycznia 2008 roku i nadal proces leczenia, w jakich poradniach i z jaką częstotliwością powódka poszukuje pomocy, jakie leki przyjmuje i na jakie dolegliwości się skarża. Przeprowadzone w sprawie niniejszej opinie biegłych potwierdziły jedynie te wszystkie okoliczności.

Jednocześnie zważyć należy, iż w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała taka sytuacja, w której między datą wezwania do zapłaty a wydaniem wyroku, stan zdrowia powódki związany z przedmiotowym zdarzeniem, uległ pogorszeniu i tak

pogorszony podlegał ocenie w kontekście ustalenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, co mogłoby mieć znaczenie dla określenia wymagalności odsetek od daty wyrokowania.

Podkreślić trzeba też, że w dacie wniesienia pozwu i w dacie doręczenia jego odpisu pozwanemu, znane były okoliczności, w których doszło do powstania szkody, w tym sposób działania sprawcy oraz postać i stopień jego winy.

Te wszystkie okoliczności przemawiają za tym, by uznać, że zadośćuczynienie żądane przez powódkę w kwocie 70.000 zł, było świadczeniem należnym jej w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, która to data jest równoznaczna z chwilą wezwania do zapłaty, a zatem także równoznaczna z chwilą wymagalności roszczenia (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

Końcowo należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, przypisującemu w obecnej sytuacji ekonomicznej, odsetkom z art. 481 § 1 k.c., funkcji waloryzacyjnej. Sąd Okręgowy aprobuje dominującą aktualnie linię orzeczniczą sądownictwa powszechnego, zgodnie z którą obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek ustawowych przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną.

Wskazać należy, iż charakter waloryzacyjny odsetek był szczególnie istotny wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie i ich głównym zadaniem było zrekompensowanie skutków wysokiej, a nawet galopującej inflacji. W aktualnym stanie gospodarki, przy bardzo niskim poziomie inflacji i niewysokiej stopie odsetek ustawowych, odsetki te nie stanowią już raczej mechanizmu urealnającego wartość świadczenia pieniężnego, a na czoło wysunęła się ich funkcja odszkodowawcza i stymulująca (por. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie z dnia 6 czerwca 2014 roku, VI ACa 1427/13, LEX nr 1500843 oraz z dnia 26 kwietnia 2013 roku, I ACa 1436/12, LEX nr 1331137, w Łodzi z dnia 29 kwietnia 2014 roku, I ACa 1468/13, LEX nr 1469348, i z dnia 14 lutego 2014 roku, I ACa 1061/13, LEX nr 1439187, w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 roku, III APa 2/14, LEX nr 1437851, w Lublinie z dnia 30 października 2013 roku, I ACa 452/13, LEX nr 1402938).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o zasadności zarzutów powódki, zawartych w pkt 1 lit. b,c apelacji, dotyczących rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych.

Z tych wszystkich względów, w wyniku uznania apelacji powódki za zasadną w całości, oraz braku podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., podlegał żądanej przez skarżącą zmianie poprzez zasądzenie na jej rzecz dodatkowo zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia odpisu pozwu oraz zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanej przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł także za okres od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od 6 grudnia 2011 roku do dnia 17 lutego 2014 roku. Stosownie do tego rozstrzygnięcia zmianie podlegało również orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, o której mowa w art. 100 k.p.c. i przy uwzględnieniu, że J. A. po częściowym cofnięciu pozwu utrzymała się ze swoim roszczeniem w 93%, a więc winno obciążać ją 7% łącznych kosztów procesu, zaś pozwanego 93% tych kosztów, Sąd Okręgowy podwyższył koszty zasądzone od pozwanego na rzecz powódki do kwoty 4.846 zł (łącznie suma kosztów: 9.089,93 zł, w tym koszty poniesione przez powódkę 5.472,93 zł, przez pozwanego 3.617 zł; 7% sumy kosztów to kwota 636,30 zł, zaś 93% to kwota 8.453,63 zł, powódce należy się zatem zwrot w kwocie 4.836,63 zł).

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o wzajemne zniesienie kosztów procesu przed Sądem Rejonowym, a tym bardziej o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu. Wniosku tego nie uzasadnia ani przepis art. 100 k.p.c., mający w tej sprawie zastosowanie, ani żaden inny przepis dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Niezasadny był wniosek apelacji pozwanego o zmianę pkt IV zaskarżonego wyroku i odstąpienie od obciążenia Z. A. nieuiszczoną opłatą od pozwu, od której powódka była zwolniona. Podniesiony na uzasadnienie tego wniosku zarzut naruszenia art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie jest bowiem trafny. Przepis ten może mieć zastosowanie jedynie w przypadkach określonych w ust. 2 i 3 tego artykułu, a więc przewiduje on możliwość odstąpienia od nakazania ściągnięcia kosztów sądowych nieobciążających przeciwnika

z zasądzonego na rzecz strony roszczenia. Obciążenie pozwanego kosztami opłaty sądowej w kwocie 2.000 zł, od której powódka była zwolniona nastąpiło natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 powołanej ustawy. Stosownie do tego przepisu, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić (strona zwolniona od kosztów sądowych lub ich części), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W sprawie niniejszej, zważywszy na wynik postępowania i przy odpowiednim zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.) pozwany został prawidłowo obciążony częścią kosztów należnych Skarbowi Państwa. Przepis art. 113 ust. 4 nie ma w tej sytuacji zastosowania.

Apelacja pozwanego, jako niezasadna w całości została zatem oddalona w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik postępowania apelacyjnego powódkę należało uznać za wygrywającą to postępowanie w całości. Z uwagi na powyższe i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należy się jej zwrot kosztów postępowania od pozwanego. Koszty te to opłata od apelacji w kwocie 300 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł według stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 t. jedn.) przyjętej od łącznej wartości przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji, wynoszącej 64.104,11 zł (apelacja powódki: 20.000 zł roszczenie główne i 14.104,11 zł roszczenie odsetkowe, apelacja pozwanego 30.000 zł roszczenie główne).

Na podstawie art. 113 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy odpowiednim zastosowaniu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. pozwany został obciążony na rzecz Skarbu Państwa opłatą od apelacji, w części, w jakiej powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, zaś opłata od apelacji pozwanego, od której był on w całości zwolniony, przejęta została na rachunek Skarbu Państwa.